

Małgorzata Przeniosło

"Raporty i korespondencja oficerów werbunowych Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego 1915-1916 : ziemia kielecka", wstęp i przypisy Jerzy S. Pająk, Kielce 2007 : [recenzja]

Niepodległość i Pamięć 16/1 (29), 292-294

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Raporty i korespondencja oficerów werbunkowych Departamentu
Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego 1915-1916. Ziemia
Kielecka. Opracowanie, wstęp i przypisy Jerzy Z. Pająk, Kielce
2007, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, ss. 275.***

Wśród wątków podejmowanych przez historyków, które dotyczą drogi Polaków do niepodległości w 1918 r., problematyka legionowa należy niewątpliwie do bardziej popularnych. Autorzy prac z tego zakresu koncentrują się głównie na walkach toczonych przez poszczególne oddziały Legionów Polskich, zdecydowanie na marginesie pozostają natomiast zagadnienia związane z naborem ochotników do nich¹. Materiały opracowane przez Jerzego Z. Pajaka pozwalają poznać warunki, w jakich prowadzono werbunek oraz jego rezultaty, są one jednocześnie interesującym źródłem ilustrującym szereg innych zjawisk charakterystycznych dla Królestwa Polskiego w latach Wielkiej Wojny. Można w nich chociażby znaleźć informacje o sytuacji społeczno-politycznej w poszczególnych powiatach, postawach ludności wobec rozgrywających się wydarzeń, wzajemnych relacjach pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi, a nawet na temat okupacyjnego życia codziennego². Same raporty kierowane były bezpośrednio do Departamentu Wojskowego NKN w Piotrkowie Trybunalskim, do działającego tam Centralnego Biura Werbunkowego.

Terenowe biura werbunkowe (początkowo nosiły nazwę emisariatów) na terenie Królestwa Polskiego zaczęto tworzyć w styczniu 1915 r. Formalnie działały one do końca listopada 1916 r., niektóre faktycznie aż do stycznia 1917 r. Zostały wówczas przekształcone w placówki Krajowego Inspektoratu Zaciągu do Wojska Polskiego. W przypadku okupacji austriackiej struktury werbunkowe tworzone na poziomie powiatów, na ich czele stali chorążowie lub oficerowie legionowi. W każdej placówce służyło także kilku legionistów niższych szarż. Personel biur dość często zmieniał się, poszczególne osoby zwykle po kilku miesiącach przenoszono do kolejnej placówki lub powierzano im inne obowiązki.

Jedną z najważniejszych form działalności biur była agitacja prolegionowa, dzięki której zwiększeniu miała ulec liczba osób zwerbowanych³. Prowadzono ją głównie podczas zebrań w terenie organizowanych dla miejscowej ludności, także poprzez kol-

1 Pierwsza i do niedawna faktycznie jedyna praca na ten temat to niewielkich rozmiarów książka J. Mleczaka, *Akcja werbunkowa Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji i w Królestwie Polskim w latach 1914-1916*, Przemysł 1988.

2 Np. w obszernym raporcie z placówki w Pińczowie z 1 VI 1915 r. (s. 172-178) znajdujemy działą: Usposobienie chłopów; Nastawienie miast; Represje moskalofilskie; Moskale o Legionach; Ludność o wojsku moskiewskim; Obywatelstwo, księża.

3 Akcja werbunkowa do Legionów Polskich przyniosła dość skromne rezultaty. Od lutego 1915 do października 1916 r. Departament Wojskowy NKN zwerbował około 7300 ochotników (dzięki tzw. zaciągowi bezpośredniemu liczba osób, które zgłosiły się do Legionów była jednak większa).

portaż prasy i broszur o tematyce niepodległościowej. W tym ostatnim przypadku dotarcie do potencjalnych odbiorców nie zawsze było łatwe ze względu na wysoki poziom analfabetyzmu w społeczeństwie (problem ten dotyczył nie tylko terenów wiejskich). Innym zadaniem placówek werbunkowych było podejmowanie różnego rodzaju przedsięwzięć mających na celu aktywizację ludności na polu społeczno-kulturalnym i oświatowym. Biura angażowały się także w różnorodne inicjatywy o charakterze patriotycznym, m.in. w organizację obchodów rocznic narodowych.

W przygotowanym zbiorze Jerzy Z. Pająk dokonał logicznego podziału materiału źródłowego na części, z których każda dotyczy oddzielnej placówki werbunkowej. W sumie części jest siedem, tyle bowiem powiatów liczyła była gubernia kielecka (przez określenie Kieleccyzna autor rozumie właśnie ten teren). Tak więc w zbiorze znalazły się raporty i korespondencja oficerów werbunkowych z placówki w Busku (powiat stopnicki), Jędrzejowie, Kielcach, Miechowie, Olkuszu, Pińczowie i Włoszczowie.

Raporty i korespondencja oficerów werbunkowych mają dużą wartość poznawczą. Niewątpliwie są to w większości materiały rzetelne i wiarygodne, świadczące o dużej przenikliwości piszących i rozumieniu przez nich skomplikowanej sytuacji istniejącej na terenach okupowanych. Nie może to zresztą dziwić, duża część kierujących placówkami była dobrze wykształcona i wywodziła się ze środowisk inteligentnych. Oczywiście w raportach nie brakuje sądów wyraźnie uproszczonych i dość powierzchownych, dotyczy to jednak niewielkiej części analizowanych materiałów.

Cennym wzbogaceniem tekstu źródłowego są obszerne biogramy oficerów i zastępców oficerów werbunkowych pełniących służbę w placówkach na Kieleccyznie. Powstały one w dużym stopniu w oparciu o materiał archiwalny. W większości wypadków bohaterowie biogramów są osobami w dniu dzisiejszym – niestety – niemal zapomnianymi, chociaż nie wszyscy. W składzie placówek można znaleźć również nazwiska bardziej znane, chociażby: Stefana Starzyńskiego, Zygmunta Janiszewskiego, Andrzeja Kulwiecia, Zygmunta Nowakowskiego czy Juliusza Ulrycha. Szczególnie dwaj pierwsi to postaci z pewnością nieanonimowe. Starzyński w okresie międzywojennym był wiceministrem skarbu, posłem na Sejm, senatorem RP, w latach 1934-1938 komisarycznym prezydentem, a od 1938 r. prezydentem Warszawy. Z kolei Janiszewski to wybitny matematyk, współtwórca polskiej szkoły matematycznej, pracujący przed i częściowo w czasie I wojny światowej na Uniwersytecie Lwowskim, po wojnie profesor Uniwersytetu Warszawskiego (zmarł przedwcześnie w 1920 r.)⁴.

Pracę uzupełnia indeks osobowy i geograficzny. Po nich autor umieścił mapę Królestwa Polskiego z zaznaczonymi powiatami, których dotyczą publikowane materiały. Tu wyróżniono także obszar sąsiadującej z Kieleccyzną ziemi radomskiej, równocześnie bowiem z recenzowaną pozycją został wydany zbiór raportów i korespondencji pochodzących z tego właśnie terenu⁵.

Tak, jak praktycznie w każdej pracy, również w tej znaleźć można pewne niedociągnięcia. Przysnąć jednak trzeba, że nawet uważny czytelnik dostrzeże ich stosunkowo niewiele. Niewątpliwie usterką jest informacja zamieszczona w biogramie Zygmunta Klemensiewicza (przypis 87 na s. 99) jakoby od stycznia do maja 1915 r. był on emisariuszem w Olkuszu. Gdyby tak było, sam autor umieściłby go w składzie tej

4 Na jego temat szerzej piszę w tekście: *Działalność niepodległościowa Zygmunta Janiszewskiego w latach I wojny światowej*, [w:] *Kieleccyzny drogi do niepodległości* (w druku).

5 Zob. *Raporty i korespondencja oficerów werbunkowych Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego 1915-1916. Ziemia radomska*. Opracowanie wstęp i przypisy Marek Przeniosło, Kielce 2007.

placówki. W rzeczywistości w tym czasie funkcję emisariusza w Olkuszach pełnił Stefan Buchowiecki. Z kolei w obszernym biogramie (przypis 133 na s. 201) znanego ziemianina z powiatu włoszczowskiego Sergiusza Niemojewskiego nietrudno było uzupełnić brakującą datę jego urodzin. Niemojewski urodził się w roku 1865. Służący w placówce werbunkowej w Miechowie Kazimierz Dognan zmarł oczywiście nie w 1896 ale 1986 r. (s. 231). Występujące w legendzie mapy (s. 274) określenie: „granice państw Królestwa Polskiego” z pewnością powinno brzmieć inaczej.

Można się zastanawiać, czy w publikacji potrzebne są obszerne przypisy z biogramami osób dobrze znanych, chociażby Józefa Piłsudskiego (s. 17), Władysława Sikorskiego (s. 54) czy Jędrzeja Moraczewskiego (s. 99), także informacje o niektórych powszechnie znanych organizacjach i partiach, np.: Polskiej Organizacji Wojskowej (s. 65) czy Polskiej Partii Socjalistycznej (s. 64). Oczywiście można zrozumieć, że autor chciał podać czytelnikowi wiadomości o wszystkich ważniejszych osobach i strukturach występujących w treści raportów i postanowił nie robić tu wyjątków. Chodzi jednak nie tylko o fakt ich umieszczenia w pracy, ale też o pokaźne rozmiary opisu, ten można było bez straty dla treści z pewnością nieco ograniczyć. W tym miejscu podkreślić jednak trzeba, że bogate przypisy to jedna z mocniejszych stron publikacji.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że raporty i korespondencja oficerów Departamentu Wojskowego NKN z lat 1915-1916 przygotowane do druku przez Jerzego Z. Pajaka to lektura godna polecenia. Materiały dotyczą wprawdzie tylko Kielecczyny, dają jednak obraz pracy werbunkowej na terenie całej okupacji austro-węgierskiej. Jak już wspomniałam, raporty są także cennym i wiarygodnym źródłem informacji na temat sytuacji na terenie Królestwa Polskiego w latach I wojny światowej, w tym m.in. postaw społeczeństwa.

Małgorzata Przeniosło